

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy” wynosi w mieście i na prowincji 4 złote.

CENY OGŁOSZEŃ (za stronę 1 wiersz milimetry jednocolumnowy (strona 1 szpalta) — 40 groszy II i III strona (str. 4 szp.) — 35 groszy IV strona (str. 8 szpalt) — 30 groszy Za ogłoszenia w N-rach nadsyłanych i świętecznych, jak równo ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na rok uchwał Zjazdów Zw. Prasy w Piotrkowie, w wszystkie komun. nst. przyw. i społ. podlegają one

NOWE MODELE KAPELUSZY DAMSKICH

POLECA

JANINA MARJA

KALISKA 20.

KALISKA 20.

Obostrzenie dekretu prasowego

Jak wiadomo, dnia 4-go bm. weszły w życie zmiany, jakie w dekretach prasowych przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w ostatnim „Dzienniku Ustaw”.

Nowe rozporządzenie postanawia przede wszystkim, że na każdym egzemplarzu czasopisma musi być wskazany redaktor odpowiedzialny, jego imię i nazwisko. Nowe rozporządzenie wyraźnie dopuszcza możliwość ustanowienia kilku redaktorów odpowiedzialnych, przyczem musi być wyraźnie wskazane, za jaki dział każdy jest odpowiedzialny. Inaczej wszyscy odpowiadają za treść całego czasopisma.

Do dnia 18 b. m. mają wszystkie redakcje i wydawnictwa zgłosić ponownie redaktora odpowiedzialnego pod groźbą pozbawienia wolności wydawcy do 6 tygodni i grzywny do 500 zł.

W najbliższym „Dzienniku Ustaw” ukazały się dekrety prasowe, zaopatrzone uzupełnieniami i obostrzeniami in continuo.

Rodowita Francuska

z ukończonym

Konserwatorium muzycznym

ndziela lekcji:

MUZYKI
JĘZYKA FRANCUSKIEGO
i KONWERSACJI

Plac Kościuszki 6, I-e piętro.

— Spółdzielcze kursy w Piotrkowie. Celem podniesienia kwalifikacji spółdzielczych pracowników sklepowych Związek Spółdzielni organizuje w dniach 6, 7, 8 stycznia trzydniowe kursy. Prelegentami będą: z Warszawy red. Zalewski, lustr. Tyborowski, ks. kan. Potrzebski, dyr. Karwowski, dyr. Kołakowski.

Wykłady odbywać się będą w salach T-wa Szkoły Średniej (Al. 3 Maja). Opłata dla osób nie będących pracownikami spółdzielni wynosi zł. 10 za całość kursu.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Lustracyjny Związku Spółdzielni w Piotrkowie (Narutowicza 2).

W związku z kursem dla pracowników odbędzie się w tym czasie odczyt na temat «Finlandja jako wzorowy kraj kooperacji».

Odczyt wygłoszony przez znawcę stosunków fińskich red. Zalewskiego z Warszawy powinien zainteresować szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

Znowu napad na inkasenta w Warszawie

Na jednej z najruchliwszych ulic dzielnicy Nalewki w Warszawie mianowicie na ul. Gęsiej, został dokonany czwarty z rzędu napad na inkasenta, Stefana Morosza; jest on inkasentem notariusza Walerjana Romana. W chwili napadu miał 3.000 złotych w wekslach, oraz 2.800 zł. i 142 dolarów w gotówce.

Inkasent został ogłuszony uderzeniem żelaznego odważnika, umocowanego na sznurze. W chwili napadu było dwóch napastników. Wobec krzyków napadniętego, kilka osób rzuciło się na pomoc, a wówczas bandyci zbiegli, widząc, że tłum rzuca się za nimi. Po dłuższym pościgu, jeden z bandytów, Władysław Grzegorzewski, lat 26, został schwytyany, przy-

czem odebrano mu teczkę z pieniędzmi i dokumentami, jaką już zdołał był porwać u inkasenta. Drugi bandyta natomiast zbiegł.

Projekt rozporządzenia o aplikaturze sądowej

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o aplikaturze sądowej.

Projekt wprowadza następujące zmiany do dotychczasowego stanu rzeczy: 1) aplikantów sądowych mianuje nie minister sprawiedliwości, tylko prezesi Sądów Apelacyjnych; 2) tak samo prezesi Sądów Apelacyjnych ustalają kontyngent aplikantów dla swoich okręgów, a to celem równomiernego rozmieszczenia aplikantów na obszarze państwa; 3) projekt wprowadza instytucję asesorów. Asesorem może zostać każdy kto odbył trzyletnią aplikaturę. Asesor może zajmować stanowiska sędziowskie (sędziów śledczych, podokruratorów) nie ma jednak prawa wyrokowania.

Przeciw nowoczesnym modom

Kardynał bawarski arcybiskup Faulhaber, wygłosił noworoczne przemówienie, w którym wystąpił przeciwko swobodzie obyczajów w życiu codziennym, a zwłaszcza w literaturze i programach kinowych. Kardynał potępił surowo kobiety niemieckie, które nie mają w sobie tyle ambicji narodowej, aby nie naśladować wyuzdanych mód paryskich.

— Taryfa pocztowa Od dnia 1 grudnia 1927 r. obowiązuje podwyżka taryfy pocztowej i telegraficznej. A mianowicie:

Listy krajowe — — —	0,25
„ zagraniczne — — —	0,50
Korespondentki (pocztówki) — — —	0,15
Opłata od 5 kg. paczki na bliską odległość — — —	2,10
Dostawa paczki 5 kg. do domu — — —	0,40
Opłata od 5 kg. paczki na dalszą odległość — — —	2,10
Za wyższą wagę do 20 kg. — — —	1,00
Telegram zwykły — — —	2,00
„ pilny — — —	5,00
List polecony dopłata — — —	0,40
Doręczenie posp. (express) — — —	1,00

Cena egzemplarza
15 groszy.

Sprawdzajcie spisy wyborców

Poszczególne obwodowe komisje wyborcze wyłożyły w lokalach swych po dwa egzemplarze spisu wyborców do przeglądu dla zainteresowanych. Tem samym, począwszy od dnia wczorajszego, wszyscy obywatele mi sta mają prawo przybywać do lokali wyborczych w celu stwierdzenia, czy nie zostali pominięci w spisach tych i czy nie zostały wciągnięte do spisu osoby nieuprawnione do głosowania. Obywatele, który to skonstatuje, winien niezwłocznie zwrócić się do urzędującego przewodniczącego danej komisji obwodowej, przedstawić mu jakikolwiek dowód tożsamości, że posiada prawo do głosowania i że pominięty został w spisie wyborców na skutek omyłki właściciela względnie administratora domu. Po stwierdzeniu przez komisję obwodową, że istotnie reklamujący nie został wciągnięty do spisu, pominięte nazwisko wciągnięte zostanie na specjalną listę dodatkową. Co się zaś tyczy wciągnięcia do spisu wyborców osoby nieuprawnionej do głosowania, to w razie spostrzeżenia tego przez kogokolwiek, zostaje przez przewodniczącego komisji obwodowej spisany protokół, poczem następuje sprawdzenie tej okoliczności.

Jak nas informuje referat wyborczy przy magistracie, w czasie ostatnich wyborów do rady miejskiej bardzo wiele osób nie zostało wciągniętych do spisów wyborców wskutek nieświadomości właścicieli domów lub administratorów tychże. Wobec tego obowiązkiem każdego obywatela uprawnionego do głosowania do sejmu i senatu jest wykorzystanie dwutygodniowego okresu reklamacyjnego, gdyż po upływie tego terminu żadne poprawki w spisach wyborców uskuteczniane nie będą. Jak się również okazało nie wszyscy właściciele domów w Piotrkowie zaopatrzyli się w kartki orientacyjne, wskazujące, gdzie się znajduje lokal obwodu wyborczego. W wypadkach takich należy powiadomić przewodniczącego danego obwodu, który natychmiast wdroży kroki w kierunku skłonienia właściciela posesji do wywieszenia kartki orientacyjnej.

SPECJALISTA

CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

DR MED. I. FAJMAN

Ulica Piłsudskiego 67, II-gie piętro.

Godziny przyjęć: 12 — 2 i 4 1/2 — 7.

Zadajcie wszędzie „Dziennik Narodowy”

„Władza przeciw władzy” (?)

Odpowiedź na artykuł, umieszczony w Nr 237 „Dziennika Narodowego”

W wigilijnym Nr „Dziennika Narodowego” pod powyższym tytułem ukazał się artykuł p. inż. Stefana Kosteckiego — omawiający aktualny stosunek obecnego rządu do sejmu i senatu. Ze względu na cenne pióro, jak również osobę autora, uważamy sobie za miły zaszczyt podjąć polemikę z szanownym autorem. Polemika, albo raczej dyskusja, w której wyrażamy — na tą tak bardzo ważną sprawę — inny może pogląd — będzie o tyle nam przyjemną, że toczyć się będzie na łamach pisma mającego kierunek i grunt niezależny i nie... „poświęcany”, a więc nie neoficki.

Ale przejdźmy do sprawy.

Otóż artykuł p. inż. St. K., według ułożonego konsekwentnie planu, a więc w szkielecie myśli, przedstawia się nam następująco:

- 1) Legislatura (sejm i senat) powinna mieć supremację nad egzekutywą (rząd).
 - 2) Rząd sprawuje „rząd dusz”, a nie odwrotnie, co sprzeciwia się zasadzie moralnej na całym świecie.
 - 3) Pełnomocnictwa uzyskane od sejmu dają egzekutywie moc sprawowania rządów bez kontroli legislatury.
 - 4) Dałoby się przeciw instytucjom parlamentarnym wiele słusznych zarzutów udowodnić.
 - 5) Twórcy konstytucji marcowej doprawdy nie wiedzieli co ustanawiają i co uchwalają.
 - 6) Rząd ośmiesza przedstawicielstwo i wyznacza wybory, oparte na starej ordynacji, wynikiem czego uprawiać musimy zdyskredytowane partyjnictwo; powtórzymy więc stary błąd.
 - 7) Jednostki subtelniejsze etycznie i moralnie kandydować oczywiście nie będą, dostaną się więc do nowego sejmu jednostki najmniej odpowiednie i nie pożądane.
 - 8) Obawa przed przeciwnikami tradycyjnymi z zagranicy.
 - 9) Nie należy ośmieszać przedstawicielstwa ustawodawczego i nie zniżać się nad marszałkami, bo to wygląda na akcję represyjną rządów okupacyjnych.
 - 10) Konieczność poszanowania władzy przez władzę.
 - 11) Konieczność wyjaśnienia przez rząd przyszłego stosunku, albowiem „sukcesy” genewskie i dyplomatyczne na nic się nie zdadzą.
 - 12) Kto wichry sieje — ten może zbierać burze.
 - 13) (Konkluzja) Rząd powinien rządzić przezornie, fachowo i demokratycznie — inaczej może się spotkać z protestem większości Narodu.
- Takie są myśli zawarte w omawianym artykule.

Od czego by tu zacząć — ale, może zredukujemy sobie kilka tych punktów przez powiązanie w poszczególne całości, jako jedno czy równoznaczne, a w takim razie powiemy, że autor ubolewa nad wyższością władzy wykonawczej (egzekutywy) nad władzą prawodawczą (legislaturą), że winni są tu w zasadzie twórcy, konstytucji marcowej i że wreszcie rząd nie dokonał pod względem ordynacji korektury Konstytucji, co stanowi główne zło i zawieszają nad nami grozę powtórzenia się starych błędów, mogących spotkać się z protestem większości Narodu.

Otóż co do ostatniej tezy — to bądźmy spokojni, albowiem „Dziadek” zrobiłby coś na wzór „odprawy posłów greckich”, gdyby istotnie taki protest wogóle zaistniał. A że go nie będzie to pewna; dodać nam zresztą niewymowny przykład: suwereni, dziś już zupełnie „zde-fotelowani”, którzy na widok „zielonej laurki” w ręku „Dziadka” byli bardzo cisi i... pokornego serca!

Mówiąc teraz o stosunku władz państwowych, musimy stwierdzić, że zasadniczo każda konstytucja stwarza założenia dla systemu politycznego, który się może na jej podstawie rozwinąć. Ale jest to ściśle związane z indywidualnością danego państwa. I nie od rzeczy musimy dodać, że od tej indywidualności powinno właśnie wiele zależeć, czy ta nasza konstytucja będzie mniej, lub więcej doskonałą. Pamiętać również musimy, że acz powoli dochodzimy do lepszego jutra, to jednak — pewnymi etapami posuwamy się ciągle. Nie zapominajmy przecież o tem, że nic polskiej tradycji państwowej została przez półtora stulecia zerwana, a do bytu niepodległego Polska została przywrócona w dobie ciężkiego przesilenia społeczno-politycznego i moralnego Europy. Dlatego też to wszystko sprawia że nad odbudową naszej państwowości w szczególności ciężkich pracujemy warunkach. Nic też dziwnego, że twórczość ustawodawcza wydaje nam zrazu dalekie od doskonałości formy i twory.

Powiedzieliśmy, że każda konstytucja stwarza pewien system polityczny. A jakież to system przyjęliśmy w marcowej konstytucji, jakież to ona dla tego systemu posiada założenia? Czy liczone są tu z indywidualnością państwową? Otóż łącząc parlamentaryzm z republikańskim ustrojem państwa, twórcy konstytucji polskiej wzorowali się na ustawach konstytucyjnych francuskich z roku 1875, czyli na prototypie republiki francuskiej, a przeciw tam była tradycja państwowa, ale była wszak i inna indywidualność. Mimo to wiele przepisów konstytucji marcowej jest niczem innym, jak tylko recepcją francuskiego prawa konstytucyjnego. Prosto francuską konstytucję zasymilowano na polską glebę i gwałtem zaaplikowano do naszej indywidualności, wynikiem czego było: 1) uczynienie z prezydentury — instytucji jedynie reprezentacyjnej, 2) słabość rządu, jego częste zmiany, 3) absolutyzm władzy sejmu.

4) przekształcenie sejmu w oligarchję rządzącą, obieralną na 5 lat, wobec faktycznej niemożności wcześniejszego rozwiązania go.

Należy przytem dodać, że wzór parlamentaryzmu francuskiego w polskiej recepcji uległ dalszemu rozwinięciu w kierunku wzmocnienia supremacji parlamentu, składającego się — jak szanowny autor wyraził — ze zdyskredytowanego partyjnictwa. Więc jakże to? Co lepsze? Rządy kilkuset kołtunów partyjnych, którym każą kleić jakieś tam dla nich mało zrozumiałe ustawy, reformy lub „francuskie” konstytucje — czy rząd silnej ręki dążymy całą siłą pary — a dowodem tego jest powstanie obozu monarchistów (polskich mysi-królików), naśladowanie włoskich faszystów (neofaszystów na własną miarę) i te ciągle wdychania do... dyktatury (nie mówiąc o sztandarowej dewizie PPS. — dyktatura proletariatu). A więc wszędzie widzimy te objawy wdychania do jakiejś dyktatury, do silnej ręki, do... „namordnika” nieledwie!... i na

„prawicy”, i na „lewicy”. Supremacja parlamentu naszego nad rządem dała się mocno we znaki i oligarchję sejmową mocno czuliśmy na grzbiecie, a przykładów — o jest ich wiele. Panu Bartłomiejowi Kiełbasie nie podobał się „z gęby” minister „X”. Wrażeniem tem Kiełbasa podzielił się z Franciszkiem Dyszlem i na najbliższym posiedzeniu sejmu kropnęli mu... „votum nieufności”. Większością jednego głosu wniosek przeszedł i minister musiał się podać do dymisji... Bartek triumfował, choć ten sam Bartek drżał dawniej przed... pisarzem gminnym — ale teraz to on ma „złoty róg”. — Prawda szanowny autorze?

Więc kto się ośmiesza? — Tylko to partyjnictwo; a dla nas płynie nauka kogo mamy w przyszłości wybrać, aby się nie ośmieszał i nie pozwalał ośmieszać. Zgóry nie można twierdzić, tak publicznie, że jednostki subtelniejsze etycznie i moralnie kandydować oczywiście nie będą — bo załamiemy wiarę w społeczeństwie, a wtedy stać się może nieszczęście, że zamiast „Kiełbas” i „Dyszli” znajdą się w sejmie poprostu krowy i konie — i tworzyć nam będą końskie prawa, końskie ustawy i... końską republikę”. Trochę więc optymizmu, więcej wiary i słonecznej pogody, bo tak znów nie jest źle. Wierzmy i ufajmy we własne polskie siły.

I pamiętajmy o najważniejszym, że ten sejm będzie powołany do korektury konstytucji marcowej; muszą więc tam wejść jednostki o najwyższej świadomości politycznej, a korektura ta stworzyć nam musi tak łagodnie buforowy stosunek tych władz, że byśmy już więcej łez — powodu „bezsily” parlamentu — napróżno nie wylewali.

I jeszcze jedno — oto nie obawiajmy się tych zagranicznych „przeciwników” bo mam wrażenie, że oni się więcej nas boją; toż Bismarck nawet mówił, że Polacy umieją tracić majątek i umierać za ojczyznę. To wystarczy — pocóż rozwijać te słowa, które mówią aż zbyt jaskrawo za siebie.

Zatem — więcej optymizmu i wiary w mocarną przyszłość Tej, co nie zginęła!

Czy zgoda?

Bezpartyjny.



Polecamy również nasze wyborowe wina bordowskie i inne.

Z Nowym Rokiem zaczęły obowiązywać nowe, podwyższone stawki komornego na 1 kwartał 1928.

Lokatorzy I-ej kategorii t. j. mieszkań jedno lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia) płacą komorne w dotychczasowej wysokości, t. j. 43 proc. komornego przedwojennego, t. j. z czerwca 1914 roku.

Lokatorzy II-ej kategorii, t. j. lokali prywatnych 2—3 pokojowych z kuchnią, przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa 4-ej kategorii, rzemieślniczych, wykupujących 8-mą kategorię płacą w miesiącach styczniu, lutym i marcu 96 procent komornego z czerwca 1914 r., t. j. licząc rubel po 2 zł 55 i 36 setnych groszy, markę niemiecką po 1 zł. 18 i 8 setnych groszy, koronę — po 1 zł. i 80 setnych groszy.

Lokatorzy pozostałych lokali płacą komorne w wysokości przedwojennej,

t. j. licząc rubel po 2 zł. 66 gr., markę niemiecką po 1 zł. 23 gr., a koronę — po 1 zł. 5 groszy.

Świadczenia pełne opłacają jedyni lokatorzy pierwszej kategorii t. j. lokale jedno lub dwuizbowe — jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia.

Lokatorzy innych kategorii za nowych świadczeń nie opłacają.

Z Radomska

Odnaczenie Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną ks. kan. Teofila Jankowskiego

Zarządzenie brzozi:

Na zasadzie art. 5 Ustawy z dnia 23-go czerwca 1923 r. (Dz. U. R. I. № 62 poz. 458) nadaje po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi księdzu kan. Teofilowi Jankowskiemu, proboszczowi i dziekanowi z Brzeźnicy Nowej, powiatu Radomskiego za zasługi na polu pracy społecznej.

Warszawa, dnia 20 grudnia 1927 roku

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) J. Piłsudski

Z gimnazjum St. Niemca

W dwuletnim okresie istnienia swego dokonało Kółko pod troskliwą opieką założyciela swego p. profesora Woyny-Gwiatdzińskiego, wiele, bo, prócz wytrwałej i owocnej pracy nad sobą, a właściwie przez tę pracę, zdołało wzbudzić wśród młodzieży zainteresowanie do tego stopnia, że zmuszone było wprowadzić w przyjmowaniu nowych członków duże ograniczenia i z powodu bardzo licznych kandydatów wybrać najodpowiedniejszych.

Dzięki temu praca w Kółku, pomimo że w ubiegłym roku szkolnym, z chwilą ukończenia Gimnazjum, cały szereg członków najczynniejszych opuściło Kółko, idąc, jeszcze intensywniej, niż w latach poprzednich.

Trzeci rok pracy rozpoczęliśmy w d. 1 września rb. walnym zebraniem, na którym dokonano wyboru Zarządu i ustalono wysokość miesięcznej składki członkowskiej.

W najbliższych dniach, ukonstytuowany już Zarząd (vide kronika) uruchomił Czytelnię uczniowską, bibliotekę Kółka i ułożył Plan prac Kółka Polonistycznego na r. szl. 1927/28.

Perimuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapi i celów malarskich.

Odnaczona na wystawach w Brukselu, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami Wszędzie do nabycia!!!

WIELKI WYBÓR BILETÓW wizytowych

WYKONUJE najnowszymi krojami ozdobionymi PO CENACH PRZYSTĘPNYCH DRUKARNIA NARODOWA w Piotrkowie, ul. PIŁSUDSKIEGO 71

D-R M. Brams

Ul. SIENKIEWICZA L. 11 Chor. wewn. i dzleol. Analizy lekarskie.

Naświetlanie lampą kwarcową

